

MYSL ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX

Niedziela 27 marca 1938 r.

Nr. 85

Pracownia wydawnicza z oddziałem do druku i sprzedaży
Z. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef. Red. 5104, Adm. 61073

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uwzględniona

„Liczyłem chłodno i spokój zachowałem“

PRZEMÓWIENIE CZŁONKÓW KLUBU PARLAMENTARNEGO OZN

WARSZAWA, 26.3 (tel. wł.). W salo-
nie oficjerskiego Yacht-Klubu Marszał-
ek Edward Śmigły-Rydz podejmował
dykt. lampka wina kolo parlamentarnego
OZN.

Przybyli senatorowie i posłowie w licz-
bie stu kilkudziesięciu z przysiędą kłubi-
na czele. Obecni byli członkowie rządu,
prezes Rady ministrów gen. Ślawo-
Śmigły-Rydz oraz minister spraw wzo-
skowych gen. Kasprzycki.

Marszałek Śmigły-Rydz wypowiedział
do zebranych następujące przemówienie:
„Chcę skorzystać z tej miłej okazji,
aby raz jeszcze ku waszym kluby par-
lamentarnego OZN, który w kilka godzin wó-
dził, jak mocno i namiętnie wstrząsnął
tępiem i łaski. W ciągu kilkunastu
następnych godzin mieliśmy w społeczeń-
stwie naszym emocjonalną temperaturę
w takiej sile i w takiej wielkości,
jakiej się w Polsce rzadko zdarza.“

Nie ma przesady, że przesadzić nie
chcę. Jednak jeśli chęć, o moję prze-
życia w tamtych godzinach, to muszę
stwierdzić następujący fakt:

mimo całego opowiadania i trzeźwości,
mimo tego, że ja opowiadanie zachowa-
łem, to jednak liczyłem wszelkie ewen-
tualności, wszelkie możliwości, że prac-
wałem zinną głową, to jednak w tam-
tych godzinach serca zimnego zachować
nie mogłem.

W tego rodzaju warunkach można za-
chować zimne serce tylko wtedy, gdy
nie ma albo bardzo dużo czynników, albo
też dużo zaważających, a więc na amon
dwadziestego koncentrycznych. Była to jak
gdyby letnia burza, po której zawsze
następuje cisza, która nie słyszy, że
niebezpieczeństwo powstaje, że po takiej
burzy zawsze jest dużo w atmosferze
opow.

Lepiej depresję, którą otrzymywałem
z całej Polski, udowodniłem, że to, co
nie dało, dało się nieszko w Warszawie,
nie w całej Polsce.

„Dla tego sądzi, gdy już kilka dni
od tamtych czasów upłynęło, że jest rzecz
słuszna i wskazywana, abyśmy sobie zrobi-
li krótki rachunek tego, co się stało.“
Gdy się analizuje tę niedaleką przeszłość

Deklaracja rządu litewskiego w PRZYSZŁY TYGODNIU

RYGA, 26.3. (Tel. wł.) Donoszą z Kowna:
Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia nowej
Rady Ministrów, na których omawiano pro-
gram pracy rządu. W wyniku obrad zadano
ciężkie zadanie, aby nie wyłożyć - gdyż
rząd postanowił zbliżyć pierwszą deklarację na
planem sejmu, który odbędzie się w ciągu na-
stępnego tygodnia.

Pierwszy korespondent litewski w WARSZAWIE

WARSZAWA, 26.3 (tel. wł.). Przybył
dłż do Warszawy pierwszy po urocz-
nieniu stosunków między Polską a Lit-
w korespondent litewski, który liczy, że
nowości wyślanek dziennika „XX Am-
muz“ (XX Wieki), organu litewskiej
Chrześcijańskiej Demokracji, red. Pe-
trus Kupczynas, który pozostanie w
Warszawie jako stały korespondent swo-
go dziennika.

dochodzi się do następujących wniosków.
1) była to potężna manifestacja po-
życia wspólnoty narodowej. Każdy, kto
miał serce polskie w piersi, czuł jak to
serce było przypiętym rytmem i z
radością patrzył na drugiego, który ma-
nifestował to samo polskie serce.

2) szerokie masowe przejawy głębokie
wyuczenie dotychczasowej historii państwo-
wa, poczucie wieloletniej walki, to jest
duży wólar wyrobienia intelektualnego.

3) jeszcze raz zaakcentowano w spo-
sób dobitny i silny łączność społeczeń-
stwa z armią, z wojskiem. Sądzę, że tym
mogą się martwić tylko wrogowie pol-
scy, a nie Polacy.

Wreszcie czwarty punkt:
Nad tym czwartym punktem muszę
się trochę dłużej zastanowić. Poprzedzę
co pewnym wstępem, pewną dygresją
artykułową.

Patrzę na przejaw naszego życia po-
litycznego, niejednokrotnie mam wrażenie,
że jestem w teatrze i że przede mną
rozwiła się pierwszy akt „Wywołania“
Wyspiańskiego. W tym pierwszym ak-
cie jest jedna scena.

gdzie przewodzi najrozmaitszych grup
główna hasła, recepty, które nieomylnie
mają doprowadzić do zbawienia ojczy-
ny. Głoszą swe hasła z ogromną eksklu-
zywnością i bezwzględnością.

Dlatego, kiedy niejednokrotnie do
mnie przychodzi ludzi ze to w płynie
się w słowie i świetli zapalenie po-
wstaje:

tylko „dyktatura wojska“, tylko „totali-
zm“, albo tylko „demokracja“, tylko
„władztwo lub, albo, albo też taki lub inny
„front“, dodaje bardzo często, że srogo
hece odpowiadał za to, jeśli nie przyzy-
nie się do zwycięstwa, którego z tych

„frontów“ —
to wtedy nie mogę oprzeć się wrażeniu,
że to patrzę na scenę z przytoczonej
przebieg mnie sądził Wyspiańskiego.
Przyznam się, że nie miałem w chwili na
działanie sztuki, ale wrzuciłem jęstem
raz głos obawiając i mimo największych,
najgorętszych wrzawie, będę szedł za-
wsze ta droga, która mi sunie się do
nakazów.

Po tej krótkiej dygresji wróćmy do
tematu — do tego naszego czwartego
punktu.

Otóż muszę w związku z tym stwier-
dzić, że w tych dniach, o których mówię,
można było obserwować jeden niebaw-
zamny objaw: mianowicie, że wszyst-
kie recepty, wszystkie hasła, głoszone
tak często i z taką uparcznością,
ustąpiły miejsca ogólnemu a powsze-
nemu pognięciu zainstalowania jed-
nostki wtedy, kiedy Polska jest w poważ-
nej sytuacji.

Co to znaczy? To znaczy, że w głębi
duchów ludzkich warstw tkwi głębokie
i silne poczucie, że być trzeba wykonać
wielkie i trudne obowiązki, że to wyko-
nia tylko naród, jest Polska silny. Za zain-
stalowaniem tego poczucia należy się
wzruszenie serdeczne podziękowanie.

Rzecz prosta — mogły być jakieś nie-
oponowane impulsy, które nie zmieniają

ską, litewską, estońską, fińską i polską
sekcje kominternu, opracować dla komin-
ternów w tych krajach instrukcje, obja-
szenia, które miałyby wskazywać na
słuszność normalizacji stosunków mię-
dzy Polską i Litwą.

Komunistę litewski otrzymał dodat-
kową instrukcję, zalecającą im popie-
rzenie litewskich szowinizmów w ich wro-
gach narcijskich wobec Polak, a to w
tym celu, żeby utrudnić pracę rządowi
kowieńskiemu.

Przypuszczalnie wojska radzieckie będą
ustawiały stworzyć nowe linie, na które można
pobiec przedstawicielom z atomu parstani-
czym. Oddzielny gen. Yagor znajduje się w
odległości 40 km od Litwy, powołując się
na to, że nie może przyjechać.

zasażonego tonu i zasażonego charakteru
kieru tych zdarzeń.

Nie był to proszę państwa, tylko in-
stytut, który licował tymi masami.
Wodług mnie była to głęboka, mądrosć.

Albo czy ta mądrość ma być dotychczas
tylko w dniu odświeżeniu? Czy inne jest
„Ojciec Nasz“ na dzień powszedni i inne
na niedzielę? Czy jest w Polsce ktoś, kto
nie ma zaprzeczającego sumienia, żeby
był taki?

że Polska lepiej wyjdzie na niegodzi-
no, niż kląć, na walce wewnętrznej
niż na jednolici?

Czy chodzi o program?

Każdy rozsądny człowiek, który umie
korzystać z dobrego i złego doświadcze-
nia ludzkości — każdy rozsądny czło-
wiek, który nie przysięga na owangiel-
egoizmu klasowego i walki klasowej —
powinien przełamać trudność w wybo-
rze programu, który uważa, że po-
winien: każdy człowiek aby żyć, musi
jeść, musi odnieść się, musi mieć dać
nad głowę; musi od czasu do czasu
przynajmniej, nieść choćby jakieś lekki
posmak, powzrost, zadowolonia z
ciowego.

Po drugie: każdy rozsądny człowiek
musi uważać, że ponad tym codziennym
opieczaniem są potrzeby nadzwykłe, cele
wielkie, zbiorowe, ludzkie, żyjące w
wielkości — czyli to, co się wiąże z prze-
życiem, z losami i bytem narodu.

Po trzecie: musi każdy uważać, że ta
piętnastość, potrzeby codzienne dnia po-
wzrostowego i te drugie — wielkie —
muszą odnieść tylko ogólnym, jednocy-
nym, skoordynowanym, rozumnie i znie-
godnie kierowanym wysiłkiem wszyst-
kich.

A więc jedna jest droga i wtedy, kiedy
chodzi o kawałek chleba powszedniego,
i wtedy, kiedy chodzi o wzniesienie pier-
niost, które mają służyć wielkości i majes-
tatu Rzeczypospolitej.

Pamiętamy o tym, przechodząc od
dnia świątecznego do dnia powszedniego.
W odpowiedzi na ten p. Dąbrowski
wygłosił krótkie, nowe, poczynił odzw-
rotażując entuzjastycznym owoce na cześć
Narodowego Wzrostu.

Długo nie miałby oklaski i okrzyki
„Niech żyje“.

W Augustowie toczą się rokowania polsko-litewskie

WARSZAWA, 26.3 (tel. wł.). W dniu
dzisiejszym obradowali w dalszym ciągu
w Augustowie dwie polskie misje dla
spraw bezpośredniej komunikacji pomi-
ędzy Polską i Litwą, przewidzianej w um-
cie między tymi rządami z dnia 19.3.

Podkomisja, obradująca nad sprawami
komunikacji pocztowej, telegraficznej, ra-
dio i - telefonicznej i telefonicznej, u-
kończyła już swoje prace, natomiast c-

Komintern torpeduje porozumienie polsko-litewskie

MOSKWA, 26.3 (tel. wł.).
Ostatnio odbyło się w Moskwie posie-
dzenie komitetu wykonawczego komun-
istycznego międzynarodu.

W posiedzeniu tym obok innych, wzięł
również udział Litwinów.

Omawiano sprawę nawiązania stosun-
ków polsko-litewskich oraz sytuacji lit-
wską wywołaną ich w związku z tym
poważnymi trudnościami.

Ostatnio poczyniono tzw. sekretariza-
cję bełtyckimi, obejmującą litew-
ską, litewską, estońską, fińską i polską
sekcje kominternu, opracować dla komin-
ternów w tych krajach instrukcje, obja-
szenia, które miałyby wskazywać na
słuszność normalizacji stosunków mię-
dzy Polską i Litwą.

Komunistę litewski otrzymał dodat-
kową instrukcję, zalecającą im popie-
rzenie litewskich szowinizmów w ich wro-
gach narcijskich wobec Polak, a to w
tym celu, żeby utrudnić pracę rządowi
kowieńskiemu.

Przypuszczalnie wojska radzieckie będą
ustawiały stworzyć nowe linie, na które można
pobiec przedstawicielom z atomu parstani-
czym. Oddzielny gen. Yagor znajduje się w
odległości 40 km od Litwy, powołując się
na to, że nie może przyjechać.

Sprawa St. Cywińskiego i TAL. ZWIERYŃSKIEGO ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE

WARSZAWA, 26.3 (tel. wł.). Sprawa
Stanisława Cywińskiego i Aleksandra
Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152
k. p., przekazana została do rozpoznania
Sądowi okręgowemu w Warszawie.

Postanowienie w tym przedmiocie po-
wziął Sąd Najwyższy, zgodnie z wzo-
rzeniem Sądu okręgowego w Wnie i po-
zwici Sądu Najwyższego, na podsta-
wie art. 40 p. k. w celu zabezpiecze-
nia prawidłowego wzmian sprawiedli-
wości.

Przeprawa sądowa odbędzie się w naj-
bliższych dniach.

Kancelarz Hitler w Lipsku

LIPSK, 26.3. (Tel. wł.) Przybył tu po po-
żądaniu kanclerz Rzeszy Hitler w towarzy-
stwie przewodniczącego oddziałów szturmu-
jących (Himmler) i szefa prasowego Dietricha. Kan-
clerz Hitler wygłosił przemówienie na wie-
cisku „gromadzącemu na terenie lasów Bugholz-
a“.

Znamie szkoły Józefa Piłsudskiego

Sen. Dąbkowski o wydarzeniach litewskich roli Naczelnego Wodza i armii

WARSZAWA, 26.3. (tel. wł.) Dziś po południu odbył się posiedzenie Izby państwowej tegoż OZN, na którym prezes Izby, senator p. Dąbkowski wygłosił przemówienie. Mówca skreślił szereg wypadków i audyencje u Marszałka Litewskiego-Rydy, po czym powiedział:

W tych ważnych czasach narodził się wielki ideał wielkiej idei państwa Marszałka Piłsudskiego. Społeczeństwo i rząd — w odniesieniu do państwa — wykazał się wielką siłą Józefa Piłsudskiego, której podstawową ideą jest przeobrażenie, że Polska jest podzielną i nie przedmiotem, że stanowi ona — sama — o swych celach i zadaniach i że swymi środkami i drogami sama obrony swych szlachnych praw i interesów.

Świadectwem tego stanowiska to stanowiska decyzyjnego Marszałka Józefa Piłsudskiego w znanych wypadkach państwa, w których chociaż pomniejszy nasz słuszność prawa na tym terenie

— to wyrażenie wojska naszego na Westerplatte, jako gwaranta zachowania tych praw.

Dziś, kiedy Marszałek śnił o wielkiej walce na litewską granicę, oraz jednolitość i spójność odrodzonego narodu, który opowiadał się w tym momencie o całą gotowość przy Naczelnym Wodzu i Armii — to było najdłuższe posiedzenie Izby państwowej, w którym Naczelnemu Wodzu i Armii nigdy nie stanie w śladnym ogniu, jako przeciwna swojej koleji ofensywy i że przeciwnie — gotowa jest sama do oczyszczenia z rąk zbrodni.

Dziś, kiedy sobie przypominamy, że mamy prawo być dumni z tych najeźdźców i plebisków walczących, którzy wykazywali się i kości w chwili, gdy plebsy powoli zrozumieli stojące i na poszły najeźdźcę wody naszego życia.

Tę wydatkę, że możemy sobie zaliczyć na dobro naszego Ojczyzny, że znalazł się tym samym w awangardzie.

Wyrażenie, które uchwaliliśmy koleją na zebraniu, skierujemy na ręce Naczelnego Wodza, niewątpliwie bowiem — i to jest jednym z pomniejszych zwycięstw Komendanta — nam stała się armia i jej Naczelnym Wodzem nie tylko jest potęgą potęgą dla każdego człowieka politycznego, ale i zrozumienie tej sprawy stało się dla jego powołania i w społeczeństwie.

Jakiś ultimatum został wysłany w pełni i to było ostatnie, jeśli jeden z celów naszej polityki, o której M. Komendant nie wyrażał i który był tak niedoścignionym Komendanta, został osiągnięty — zwyciężony to przede wszystkim armii i jej gotowości i decyzji i Naczelnego Wodza, który w sposób godny sprawił, że nastąpiła po Komendancie.

H. RABŁ

POŻAR W LONDYNIE

Znalazł na wywoł — tak mu się zdawało: rozumiając — i był pewny, że zawsze zostanie taka, jaka jest obecnie. I nagle ta pewność przyniosła jak bańka mydlana. Nie wątpliw, że coś się w niej zmieniło, ale o to i w jakim sensie — tego jeszcze nie wiedział.

Przemyślał sobie, szukając w pamięci jakiegorszego strachu, który naprowadziłby go na wyłączenie uwagi, lecz nie znalazł nic godnego uwagi. Pozostawało jedno do stwierdzenia: wyjechał nagle na jak wielką stratę i dlatego odwrócił się stanowczo, że zostanie w Anglii na jakiś czas, ale jaka strata? Czego?...

Przedziwny był w życiu każdego prawie mierzający następny moment, kiedy z niepokojem zadaje sobie pytanie: kim jest właściwie kobieta, żyjąca u jego boku? Jaka wartość on dla niej przedstawia?...

Beveren nie był zadowolony. Wie-

szano, kiedy. W swej odpowiedzi na listy, deklaracje, Komendanta śmiało odpowiadał nie tylko rozkryciem uścisłom wyrażenia, ale i wyrażeniem głębszej wiary, że na tej drodze nie zawiodą — postawi przed nami zadania, które nie są tylko kwestią gotowości w krytycznych mo-

mentach. Podkreślił nasze słowa o konieczności zwrócenia naszego nacisku, nazwał je naturalnym zjawiskiem obywatelskiego. Po przemówieniu członkowie koleji udali się do Yacht-Klubu na zaproszenie Marszałka Śmigłego-Rydy.

Poznański Magazyn Odzieży
MICHAŁ MALEWSKI
SOSNOWIEC, UL. 3-go MAJA 23. TEL. 62-865.
Zawładanie Szan. Klientek, że nadejdzie w dużym wyborze
PLASZCZE DAMSKIE — najnowszymy i najmodniejszymy
Obsługa staranna! Ceny niskie!

W Małopolsce pojawili się masowo Żydzi z Austrii

ŁWÓW, 26.3. (tel. wł.) Od kilku dni notowany jest wielki napływ żydów, uciekających z Wiednia, Lwowa i Salzburga do miast i miasteczek Małopolski Wschodniej. Do Lwowa przybyło z Wiednia ponad 500 osób, do Stanisławowa ponad 100. Najwięcej żydów wędruje z Drohobycza i Zagłębia karpackiego, gdzie ludoobrońcy obciążeni jest na 500. Charakterystycznym jest,

że wielu żydów wcale jeszcze było w Polsce od czasu wojny światowej i opu-

szczenia wówczas Małopolski Wschodni. Zbiegowie ci opowiadają, że konsulaci polski w Wiedniu robił duże trudności w udzielaniu wizy żydom na wyjazd do Polski. Opowiadają również, że Czechosłowacja ograniczyła wydawanie wiz żydom, ogłosiła wyjazd żydów około 20,000 osób. Są to przeważnie kobiety i dzieci. Mężczyźni pozostają jeszcze w Wiedniu, likwidując swe interesy.

„SAVOY” Sosnowiec ul. 3-Maja 8.
TEL. 61-901 PÓDZIEMIA — TEL. 11-390
ZMIANA PROGRAMU:
LODA GAWICZ: nowe ciekawe piosenki.
CILLY RAVELLO: specjalista w amerykańskim stopie.
BLANCA i WALDI: fantazja cygańska, La Camparista — La Paloma — poematy tańeczne.
Bufet i dla oka i dla żołądka.
Prolongowana orkiestra Międzyskopolna.
Najlepsza kuchnia w Zagłębiu.

65)

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

dział od początku, że w tej kobiecie nie wywyla nigdy uczucia miłości, a ponieważ nie miała do ludzi rozsyndowanych, zadawała się skromnie spokojną ułudą.

Był pewny, że to po tej porze nie dał jej powodu do rozczarowania; otóż na jej troskliwym zwróceniu, nie narzucał się z miłością, nie musiał zadowolniać, wierzony z latami przetrwał przysługując nie mniejsze i trwałsze od innych gozetychych, lecz przedpoziomajacych uczuć. Do tychczasowe ich życie jak gdyby potwierdzało słusność jego rozumowania, mo- mogło być wzmocnem harmonii i zgody.

I nagle się okazało, że wszystkie obietnice zawiodły na całej linii. Wpoczątek się stało ciekawie! Przecież nie przypadało spodziewać, że zmiana!... Konstancja powiadiała, że mężczyzna nie wchodzi tu w grę. Możliwe, chociaż z drugiej strony byłoby szczerem i miłością, nieważne kobiecie, widząc ją

w stanie skrajnego podniecenia.

Pokreślił głową.
Wpoczątek — myślał z głuchą rozpaczą. — Nie mogę się upierać przy swoim, bo bawicie i jeszcze gorzej!... Długo rozmyślał, nie znalazł żadnego wyjścia i wreszcie westchnął z rezygnacją: — Dotąd ufalem jej ślepo i nie pozostaje mi teraz nic innego, jak się zgodzić, polegając na obietnicy, że wróci do mnie za parę tygodni.

Tego dnia Strickland po drugim śniadaniu po raz drugi pojechał do biura. Wzrósł znowu i żona pojechała z nim na zakupy i wzięła z sobą, odprawa, że wróciłem do samej furty. Musiał pójść, oczywiście, bo Farland przetrwał, że pobory były wypłacone za pełny miesiąc wszystkim zatrudnionym przy biurowości przedsiębiorstwa „Leverson and Marlowe”, a roboty było dużo. Głębiał jak jednak to, że musiał pracować dla sprawy już przesłanej, — właściwie czegoś tracił drogozyciem, — który mógłby poświęcić z większym pożytkiem na szukanie nowego pomysłu dla siebie i jakiegorszego dla syna. Przesła do kuchni, gdzie Jenny obie-

Wizja lokalna W PROCESIE APELACYJNYM O KATASTROFĘ W MYŚLOWICACH

Na poniedziałek wyznaczono wizję lokalną na miejscu katastrofy kolejowej, która miała miejsce w Myślowicach w styczniu 1937 r.

Tęcza nie wyprawiła specjalnego buszu do zainstalowania, że względu na to, że obecnie są duże zmiany w administracji kolejowej i uzupełniono wiele braków. Wizja lokalna niewątpliwie wyjdzie, jakie były faktyczne przyczyny katastrofy.

Zasymetryczny należy, że kierownik ruchu Urbanek skazany został w pierwszą instancję na półtora roku więzienia, masyżysta Krzyżowski na dwa i pół roku więzienia, a nastawicznicy Kowala na trzy więzienia z ograniczeniem wykonywania pracy sprzączką lat dwóch.

Rozprawa apelacyjna odbyła się w dn. 11 bm. Na wniosek obrocy sąd postanowił dokonać wizji lokalnej.

Książę — dyrygentem

Duńska orkiestra dworska dla przed nie dającym czasem koncertu, w którym między innymi grało utwory Wagnera i Beethovena. Kapelmistrz Mieroski, który w tym na początku występował, musiał być Fryderyk, powierzył mu dyrygentem orkiestrę przy wyjątkowo kilku utworach.

Publiczność i członkowie orkiestry byli tym wypadkiem niemiernie zadowoleni i zadowolili. Okazał się jednak jak ogólnie nadeś, że książę nie jest dyrygentem, ale wyłącznie koncertowym dyrygentem. Entuzjazm słuchaczy po odegraniu każdego z utworów był niesłychany.

Celnicy francuscy SZKOLENI W GREZECZNOCI

Główna dyrekcja celna we Francji powołała do życia w miejscowości Monbailard specjalną szkołę, w której przeszkalano w przyszłości celników. Głównym tematem przeszkolenia jest sporób obchodzenia się z podróbnymi, przybywającymi z zagranicy. Nauka odbywa się teoretycznie i praktycznie, przyczem kładzie się nacisk na jak najgłębsze obchodzenie się z podróbnymi.

Niewątpliwie od tego rodzaju nauk, francuski Związek Bur Podróżnych wyróżniał specjalne nagrody dla celników, którzy odznaczali się wielką grzecznością, taktem i umiędłowieniem wybornego obchodzenia się z podróżnymi.



nią, kartofle do obiadu. Oprócz nich w całym domu nikogo nie było. Zaraz po wyjściu starszego Stricklanda, Bert miał od niego zadowolonego — zdaje się, na temat przyręku atmosfery rodzinnej — wyścigał z szopy miodową i gdzieś pojechał. Najlepiej dowied, że się wszystko zmieniło, że goż nógami, bo w normalnych warunkach nie obawiałyby się góry na zebranie miodu, czyli bez powołania ojca.

Jenny odjechała kuźnia maszyn i poszła na górę wziętą polkę apłynie. Do tej pory wykonywała te czynności mechaniczne, które wzięła w nie dwa smutkie, nędzne, że jednak są znaczące przyręki nędzne w porównaniu z tym, co „Wintona” i „Dermotona”, która miała rozpocząć w następnym miesiącu studia na maszynie, stenografowaniu, śledząc jednaki w ciemnych, dużych, polnych, al- brzyzmego, pomarowego blasku i samuraczu Ody; raz ciemno, wzmocnem to ciemno, bez słona, bez powierzenia, gra wie jednakoż w locie jak w zimie.

A Joe Scott?.. O tym lepiej nie myśleć wcale!...

(C. d. n.)

Ofensywa a nie defensywa

„Budujemy wielkość Polski na nas samych“

Dzisiaj w Sosnowcu, obchodząc się wielkie zebranie polityczne, pod hasłem „Budujemy wielkość Polski na nas samych“ Zebranie to wyznaczono będzie przeciwko komunistom. Organizatorowie zebrania zastraszali, że w inny sposób, aniżeli dotychczas, to być nie będzie, a mianowicie: ofensywnie, a nie defensywnie, że znajdujemy się w samym hasle zebrania: „budujemy wielkość Polski“.

Obserwując walkę z komunistami w Polsce, prowadzoną przez różne ugrupowania i organizacje — od ci się wzięło — nie historycy ludzie i całe ugrupowania nie rozumieją, że metody walki przez nich stosowane, częściej są za pomocą zakłódek i zamiast zbierać zwycięstwa, robienie w rozprawie z tym bezsprasie groźnym wrogiem, rozluźniała je i osłabiała. Ba, jakie często inspirowała ich życzliwa opinia komunistów w poszanowanych rozbiłających i w narodową, Pał, że ktoś mówił, że jest narodem i wrogiem bolszewizmu nie może usprawiedliwiać warcholich i rozbiłających metod, zniszczenia dostojników państwa i bohaterów narodowych — bo to wszystko klasyczne zadanie, jako minimum nie nunić groźne dla Państwa do bolszewizmu.

Komunizm w Polsce, będąc narzędziem destrukcyjnego działania obcej agencji — nie zwalczaj się „przecież“ z różnymi dodatkami. Sędziom jest to tylko „zdo-komuna“ w Polsce to tylko „zdo-komuna“. Formulowanie takiego hasła tłumaczy „społeczeństwo“, a zbrodnia w kościele w Poznańskim, świdry, iż z zara komunistycznym i centrality. Sędziom jest to tylko „zdo-komuna“. Niewątpliwie — najwięcej komunistów w Polsce i to prowadzą rekrutację nie spośród żydów. Jednak nie wolno mieć społeczeństwa fraszami, że rozkładają kwestię żydowskiej, nie żydów z Polski, jednocześnie niekwiduje niebezpieczeństwo komunizmu.

Komunizm zwalczaj można, jak to widzimy na przykładach we Włoszech i Niemczech, nie negacją, nie straszeniem nie defensywą, a frontowym z rozkładem prowadzonym atakiem. Z okropnych hasł i fraszów, białolenia i narzekania trzeba wyrzucić i twierdzą, mocnym krokiem ruszyć naprzód, do walki. Przebudowywać społecznie i gospodarczo, walczyć na wszystkich sprawach społecznej, koordynując wysiłki w sposób planowy i konsekwentny w kierunku podniesienia stopnia życiowej, a więc gospodarczej i kulturalnej robotniczej i chłopia polskiego, budując własny i silny Państw i w ten sposób —

6 miliardów złotych ułokowanych w bndownictwie w Polsce

Towarzystwo wstąpiło do Księstwa w związku z ugiem podatkowym przy inwestycjach. Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Ustawa ta powołuje wzmocnić nateżenie kołunkum w Polsce — stwierdził p. wicepremier — paraliżując częstokroć deprecyjnę wpływ idea i to są rzeczy, które nie mogą być przetrwały. Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Wieny, że w okresie długiego pokolenia nie zmieniały całkowicie naszej struktury gospodarczej. Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

trzymi w proch kominternowskie agencje.

Zwyczajni bolszewizm w roku 1920 z bronią, zmusiłmy watahy czerwone do armowania: odwrotu, do przywracania na długi czas. Zwyciężyliśmy nie tylko karabinem i amunicją, ale ofiarnością, patriotyzmem i jednnością. Ofensywa bolszewicka na Polskę, prowadzona przez Komintern jest w tej chwili — nie mniej silna, jak w roku 1920, choć innymi metodami, prowadzona, ale przez to może nawet niebezpieczniejsza. Jej celem i zadaniem jest osłabienie we-

wnętrznego Polski, jest skłócenie między sobą wszystkich stanów i warstw, jest utrudnianie nam na każdym polu i w każdym czasie w pracy nad zwiększeniem dobrobytu, nad likwidacją bezrobocia i nędzy.

Na ofensywę, odpowiadamy ofensywą. Na każdym odcinku życia państwowego i o każdej porze dnia i nocy. Nie wolno nam się ograniczać do krytyki i demonstracji, nie wolno trwać w biernym wyścigu sił i lamentowaniu. Jednak p. dejmując ofensywę przeciwko komu-

nizmowi nie będą oszczędzani i ci, którzy reklamując się oficjalnie, jako wrogowie komunizmu z metodami swego działania — są mimowolnymi sojusznikami komunizmu. Jeżeli nie mogą pojąć iż walka z wrogiem wymaga karności i posłuszeństwa, będą musieli być tak potraktowani, jak na to zalegają.

Dzisiejsze zebranie w Sosnowcu — pod hasłem „Budujemy wielkość Polski na nas samych“ — jest zebraniem imitacyjnym ofensywy antykomunistycznej w Zagłębiu.

St. Ar.

Nie przeszkadzajcie, bo naród was usunie

Sejm zniósł ubój rytuały Lekcja historii posła Dudzińskiego

Wśród dużej zainteresowania przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

on na tym, że rynek mienny podzielono na dwie części.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

„STRZELALISCE DO NAS...“

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

Przystąpił do budowy dwu wielkie fraszki i przetrwał.

dek ostrożności nie pomógł utrzymać tajemnicy.

— Ale tezy na samym dole granicznym między Hiszpanią i Francją, a niedaleko przebiegu granicy francuskiej. — Więc mamy tu coś w rodzaju jawnego obesz się bez pomocy przemytników i przebiegaczy, dostać się na ziemię francuską za darmo, — dek ostróżności nie pomógł uluzymy.

Zburzyć szpecące kościół i otoczenie świątyni budy i rudery

powyższe zebranie

